KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 17 (29) Sierpnia.— Rok 1852. № 228. Jutro, Śgo Felixa Męczennika.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Kościoła XX. *Augustjanów*, i obchód dnia Fundatora Zakonu Śgo Augustyna Biskupa *Hippony*. Mnóstwo pobożnych napełniało tę starożytną Świątynię *Warszawy*. W czasie Wotywy, zebrani Artyści wykonali Mszę J. B. *Schidermajera*, a w czasie Summy (w liczniejszem jeszcze gronie) Mszę (in Es) J. N. *Hummla*. Dyrygował P. Franciszek *Małgocki*.

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, przed ozdobnie przybraną statuą N. MARJI Panny *Łaskawej*, licznie zebrani Amatorowie, w celu uproszenia u NIEJ wstawienia się za nami do BOGA, wykonali dzieła religijne, a mianowicie: Mszę *Moniuszki;* Graduale i Hymn do BOGA-RODZICY *J. Z.*, i Modlitwę do NAJŚWIĘTSZEJ PANNY, *Tejchmana*.

Codzienne modły, odbywane prócz innych miejsc i przed statuą Śgo Jana, na placu zwanym pod *Trzema Figurami*, dały powód pobożnym sercom do pomyślenia i o samej figurze wyż wspomnionego *Śgo Patrona*. Statua ta, na której wyryte są lata 1685 i 1752, jest jednym z owych pięknych starożytnych pomników, które świadczą najlepiej, o pobożności zacnych przodków naszych. I tu jak wszędzie, niepowstrzymana niczem ręka czasu, zaczęła siać zniszczenie, a oczy nasze pomimo tego, długo były zamknięte na ten widok bolesny. Sprawiedliwy BÓG jakby dla przebudzenia nas z tego letargu, uderzył swą rózgą, i dotknął chwilową ale ciężką klęską; i wnet oczy nasze otworzyły się, i serca zatętniały modlitwą, która się wydobyła przez usta wszystkich okalających Śte Wizerunki, i uciekających się pod obronę i tarczę Świętych Patronów. Niebawem za modlitwą poszły także ofiary, i z tych to ofiar pochodzących z serca, a przyniesionych przez pobożne *Bractwo*, które co wieczór okala stopy Śgo Jana, ujrzemy wkrótce w całym blasku świetności odnowioną statuę, około czego już od dni kilku rozpoczęto roboty. W miarę tych ofiar, ustaje także i klęska, a im spieszniej takowa odwróci się od nas, tem większa podzięka należeć się będzie dla STWÓRCY. Dla tego też nieraz jeszcze, przed wyrwaną z zapomnienia statuą Śgo Jana, słyszeć będziemy pobożne pienia, które wysłuchane, bodajby na zawsze odwróciły niszczącą plagę.

Rozkazem Cesarskim, Kapitan Hra: Adam *Ożarowski* z pułku Grenadjerów konnych, zaliczony został do jazdy w stopniu Podpułkownika, i uwolniony na jednoroczny urlop, dla słabości zdrowia.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła co następuje: Marcelli *Chraszczewski*, który zbiegłszy za granicę, miał udział w spisku buntowniczym zawiązanym w r. 1846 w Wielkiem Xięztwie *Poznańskiem*, i dla tego za wygnańca z kraju uznanym został, ulega karze konfiskaty majątku bać już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mającego, a to wedle prawideł Postanowieniem z dnia 2/14 Kwietnia 1835 r. wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do Marcellego *Chraszczewskiego*, winny być na mocy niniejszego Postanowienia, we właściwych xięgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Heroldja Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że N. PAN, Najmiłościwiej udzielić raczył, pod d. 15/27 Kwietnia r. b. Dyplomata na szlachectwo dziedziczne, po ogłoszeniu prawa o szlachectwie z r. 1836 nabyte, niżej pomienionym osobom: Felixowi *Saxe*, Radcy Dworu, Starszemu Ordynatorowi Warszaws: Wojennego Szpitala, z nadaniem herbu *Stella;* Aloizemu *Kosteckiemu*, p. o. Radcy Prokuratorji Królestwa Polskiego, z nadaniem herbu *Prawina;* Józefowi *Olszewskiemu*, Naczelnikowi Sekcji Administracyjnej w Wydziale Górnictwa, przy Kom: R. P. i Skarbu, z nadaniem herbu *Olsza;* Pawłowi *Szatkowskiemu*, b. Pomocnikowi Naczelnika Powiatu *Kalwaryjskiego*, z nadaniem herbu *Pilność*.

Od czasu otwarcia Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, z d. 1 Stycznia 1837 r., po dzień 25 Czer: (5 Lipca) r. b., wysoki ten zakład naukowy Religijny, ukształcił przez lat 15, w ogóle Kapłanów 121, i tychże stopniem naukowym, Kandydata Śtej Teologji zaszczycił.

Według sprawozdania zarządu Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w *Warszawie*, bibljoteka tego naukowego zakładu liczy obecnie 11,349 tomów; wartości rs. 14,967 k. 33.

Z zamku *Krawarn* w *Szląsku* donoszą, że dnia 23go b. m., powiła tam szczęśliwie syna, JW. Franciszka z Hr: Leszczyc *Sumińskich* Hrabina *Gaschin*. Małżonka JW. Hrabiego Amanda *Gaschin und Rosenberg*, Dziedzica znakomitych dóbr w *Szląsku* i *Prusach Wschodnich*. (Hrabina *Gaschin*, jest córką Pułkownika Jana Hr: *Sumińskiego*, Dziedzica dóbr *Grabie*, i Julji z Hrabiów *Dąbskich*).

Do obiadów przez *Warszawskie* Towarzystwo Dobroczynności obecnie dla biednych wydawanych, ofiarowali: WW. *Dobrycz*, ryżu funtów 100; *Pietrzyk*, funt: 100; *Krenn*, funt: 100; *Hempel*, fun: 100; *Nicki*, fun: 100; *Lewandowski*, fun: 32; *Kościński*, fun: 32. Za dary te, Towarzystwo oświadcza w imieniu biednych uprzejme podziękowanie.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów* o godz: 10ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Sebastjana *Baryckiego;* na które, pozostała Żona wraz z Córką, Matką i Bratem zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

W dniu 26 b. m. zszedł z tego świata po krótkiej lecz bolesnej słabości, 8mio-letni Kazio *Sokołowski*, Syn

Urzędnika w Kancellarji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, zasmuciwszy dotkliwie tym ciosem serca niepocieszonych Rodziców.

Barbara z Tyschlerów *Dommel*, Obywatelka, przeżywszy lat 48, po ciężkiej chorobie, onegdaj zakończyła doczesne swe życie. Stroskany Brat wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 5tej po,połud:, z domu własnego Nro 1311 przy ulicy *Nowy-Świat*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu onegdajszym zakończyła życie po krótkiej a ciężkiej słabości, ś. p. Wilhelmina z Frankenstejnów *Lubelska*, Żona byłego Sztabs-Lekarza b. W. P., opłakana przez Męża i jedynego nieobecnego Syna.

(A. n.) Dnia 6 b. m. nieubłagana śmierć, po kilkonasto-godzinnych cierpieniach, wyrwała strapionej Matce, Siostrom, Krewnym i Przyjaciołom, Anioła, unosząc go na łono wieczności. Usnęła w BOGU słodkim snem dziewicy Tekla *Godlewska*, w kwiecie wieku siedemnastą zacząwszy wiosnę. Przeszła ona jako cień na ziemi, jej życie już tylko w wspomnieniu; bogobojna w duszy, bogobojna w życiu, gardziła ponętami świata, które dla niej żadnego nie przedstawiały powabu; stała w przyjaźni, pełna dobroci, łagodności serca, słowem wszystkie posiadała cnoty, które dziewicę czynią na ziemi Aniołem; nie dziw więc, że skon opłakuje nietylko Rodzina, ale wszyscy którzy znali ją, przejęci są ciężkim żalem; snem dla nich się zdaje jej istnienie na ziemi, a skon to zgaśnięcie światła, które blaskiem swojem oświecając, dozwalało im widzieć przyjemność życia szczęśliwego, przedstawiało obraz raju na ziemi. Przykład tak cnotliwego żywota w każdym z nas wzbudza uczucie uwielbienia i czci. Wiedziała że nas opuszcza, ale miała to religijne chrześcijańskie przekonanie, że z tej wyższej niebiańskiej krainy, z tego świata wieczności, czuwać będzie nad temi, których w nieutulonym żalu zostawia. Droga *Teklo!* spoczywaj w BOGU, i przyjmij te słów kilka żalu, poświęconych niewygasłej między nami pamięci Twojej drogiej istoty i przyjm tę ofiarę serca!— *A. P......k.*

(Ar: nad:). W dniu 30 Lipca r. b. w m. *Zgierzu*, po krótkiej chorobie w kwiecie wieku, zgasła ś. p. Konstancja z Maszachów *Goleńska*, Żona Urzędnika. Dobroć serca, uprzejmość, słodki charakter, zjednały jej serce i szacunek wszystkich; ostatnia posługa chrześcjańska zwłokom jej uczyniona, dostatecznie świadczyła o szczerości tych uczuć. Nie można tu pominąć przynależnego podziękowania Wikarjuszowi Parafji Zgierz, W. JX. *Świderskiemu*, za oddanie z okazałością religijnej przysługi i uczczenie pamiątki zmarłej; jak również WW. *Zamojskim* Obywatelstwu, za podejmowane trudy tak za życia, jak i po śmierci zgasłej ś. p. *Goleńskiej*. Obyście szlachetne osoby długo jeszcze chwalebnie mogły używać chwil życia waszego, a w sercach swych, znajdziecie wyższe zadowolenie nad wszelkie podziękowania.— *J. M.*

(Ar: nad:). Zbyt wcześnie i nadspodziewanie, z powszechnym żalem Rodziny, Przyjaciół i Kolegów, zszedł z tego świata dnia 14go b. m., w sile wieku, Radca Kollegjalny ś. p. Jakób *Kociubski*, Sędzia Appelacyjny, Kawaler Orderu Śgo Stanisława. Przekazać potomności pamięć męża tylu cnotami zdobnego, jest naszym obowiązkiem. Ś. p. Jakób *Kociubski*, zrodzony z niezamożnych ale cnotliwych rodziców, przebiegłszy chlubnie w młodocianym wieku szkoły dawniej Wojewódzkie w *Radomiu*, opuścił dom rodzicielski, a obrawszy zawód prawny, tak szybko i z pożytkiem kształcił swój umysł, iż licząc dopiero lat 19 życia, ukończył całkowity kurs nauk prawnych w b. Królewsko-Alexandrowskim Uniwersytecie; zyskane stopnie Magistra Obojga Prawa, i najwyższy sądowy examin, otworzyły mu drogę do pełnienia obowiązków w przedsięwziętym zawodzie; jakoż w roku 1842, mianowany został Pisarzem Sądu Appellacyjnego, i tu dał się bliżej poznać swojej zwierzchniej władzy, bo najaśniał całym blaskiem odznaczającego się talentu. Te to właśnie znakomite talenta, połączone z prawością i gorliwością Urzędnika, zwróciły na niego uwagę Rządu, i w r. 1850, wyniesiony został do godności Sędziego Appellacyjnego. Ś. p. *Kociubski*, prawy Chrześcjanin, sumienny miłośnik i stróż prawdy, w żądaniach skromny, a zawsze bezinteresowny, cnoty te przeniósł obok głębokiej nauki, do obowiązków Urzędnika, i na tej sile moralnej ugruntowany i ściśle niezawisły, jako sędzia wymierzał bezwzględną sprawiedliwość, bo głos i zdanie jego, na tej zawsze szali oparte było, jako tylko czysta prawda przeważać powinna; to też nie zarumieniwszy nigdy czoła przed sądem powszechności, tak przygotowany i w ostatniej chwili, spokojnie i z rezygnacją prawdziwego Chrześcjanina, poddał się wyrokom BOGA, który w nieograniczonem miłosierdziu, lepszy dlań świat przygotował. Zawczesny skon ś. p. *Kociubskiego*, pokrył żałobą hierarchję sądową, dotknął bolesnym ciosem Familję, której był zaszczytem i podporą, zakrwawił serca osobistych przyjaciół, codziennych świadków jego cnot towarzyskich, a temi są wszyscy koledzy, i którzy z bliska znali zgasłego. Na długo w sercach naszych i pamięci, żyć będziesz nieodżałowany Przyjacielu i Kolego, bo życie twoje było wzorem dla każdego wieku, stanu i powołania.— D. Z. K.

Pamiętnika Religijno-moralnego Zeszyt za miesiąc Sierpień r. b. czyli drugi tomu XXIII, wyszedł z druku, i zawiera: List Pasterski Arcy-Biskupa *Mohylewskiego* Metropolity wszech Rzymsko-Katolickich Kościołów w Cesarstwie *Rossyjskiem*, z powodu włożenia Śgo Paljusza (dokończenie); Wtóry List Pasterski Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, rozwijający i zatwierdzający dekret wydany przez Koncyljum *Paryzkie* przeciwko błędom obalającym zasady sprawiedliwości i miłości (dokończenie); Kilka uwag do urzędowego raportu o świecach stearynowych; Zdanie sprawy o stanie i powodzeniu Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej *Warszawskiej*, za rok naukowy $18^{51}/_{52}$ odczytane przez Zastępcę Rektora, przy uroczystem zamknięciu rocznego biegu nauk w d. 23 Czer: (5 Lipca) r. b.; Wiadomości dotyczące się obecnego stanu Kościoła Rzymsko-Katolickiego w różnych krajach, i Rozmaitości, oraz Bibljografję Duchowną.

Dziś po raz drugi i już stanowczo powtarzamy z radością, że *cholera przemija*. Ostatnie jak zwykle w końcu zeszłego tygodnia raporta, przedstawiły nam obraz zupełnego zmniejszenia. Ale w tej pocieszającej dla wszystkich wieści, jedna rzecz tylko nas niepokoi, to jest aby zbyteczna otucha niektórych, w ustawanie *cholery*, nie dała nowych do rozwinięcia się tejże powodów. Wszak idzie tylko już o kilkanaście dni, a kto tyle tygodni umiał być cierpliwym i wstrzemięźliwym, niechże już dotrwa do końca. Obawa nasza nie jest przywidzeniem, bośmy już dostrzegli u niektórych osób, jakieś lekce-ważenie owych ostrożności, które aż dotąd zachowywały je od zgubnej plagi. Co tu pomoże lekce ważenie, na co się przyda owa *brawura*, kiedy nam ciągle stają przed oczyma nie zbite dowody, że nikomu jeszcze żadne nadużycie nie uszło bezkarnie. Z powodu nagłego oziębienia się stanu powietrza i przejścia z upałów do chłodu, nie zapominajmy o cieplejszej, a mianowicie też wieczorami, odzieży; wszelkie bowiem zaziębienia, zarówno w tej epidemji uważać należy jak używanie surowizn. Jedno i drugie drogo się przypłaca, dla tego też w obu tych względach jak największą zachowujmy ostrożność. Dobrze ktoś powiedział, że *cholera* to *widmo*, pogrzebiemy samą, ale jej cień jeszcze ścigać nas będzie; owóż dopóki ten cień zupełnie nie zniknie, dotąd strzedz się należy, a gdy takowy rozwieje się jak mgła, wówczas sami przypomnim, że można wracać do dawniejszego trybu życia, a co przy wytrwaniu niezadługo już da PAN BÓG nastąpi.

Lipiec r. b. był pogodny, suchy, przeszło o pół stopnia R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 14,9 stop. R.; największe ciepło dochodziło 24,5 stop: dnia 11 po południu; najmniejsze 6,6 stop: d. 3 z rana. Dni pogodnych było 10; na pół pogodnych 13; pochmurnych 8; dni deszczu 10; grzmotów 6; wichrów 5; wiatr panujący północno-wschodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna 63 na 100, i ta jest znacznie mniejsza od normalnej. Dni wilgotne były: 6, 7, 23, 26, 27; dni suche 11, 14, 16, 17, 18, 19. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 18,6 lin: par:, t. j. przeszło o połowę mniej jak zwykle. Dnia 3 i 19 pokazywały się plamy na *Słońcu*.

Już donieśliśmy o zamiarze sprowadzenia do słynnych *Willanowskich* cieplarń, rośliny zwanej *Victoria regia*. Że roślina ta zasługuje na uwagę i budzi ciekawość, najlepszym dowodem jest to, że P. *Borsig* znakomity fabrykant *Berliński* i wielki miłośnik kwiatów, posiadając tę osobliwość w swoim ogrodzie, przeznaczył w chwili kwitnięcia tejże, cały dochód na ubogich, jaki za obejrzenie jej wpłynąć może. Tym sposobem zebrało się 1,500 talarów!

Nie jeden w tych dniach przechodzień zatrzymywał się przed wystawnym oknem Cukierni P. *Semadéniego* na *Nowym-Świecie*, aby podziwiać znakomitej wielkości *ananasy* pochodzące z *Kocka*, a z których każdy aż 3 funty waży. Pomimo ich zalet, nie powiemy jednak by się w porę wybrały, bo zawsze to owoc, a do tego cóż on lepszego od *Panny* (gruszki)? której jednak ugryźć nie wolno. Może nie jeden rozśmieje się z nas, i pokusi się, gryźnie jedno i drugie, my jednakże powiemy: *a-na-nas strach!*

Z powodu ciągłego używania w obecnym czasie *musztardy*, zwrócono uwagę na niedogodność słoików, w jakich ta zwykle sprzedawną bywa. Wypukłość ich bowiem od końca szyjki, nietylko nie dozwala wybrać takowej, ale nadto, sprawiając wyschnięcie tejże, mniej czyni przyjemnem pozostałą tam część, która następnie do niczego przydatną nie bywa. Jakkolwiek mała to nadzwyczajnie rzecz, ale dla czegoż i ta nie ma być poprawioną, i w praktyczniejszy sposób urządzoną. Owóż dla zapobieżenia temu, jeden z handlów tutejszych, postanowił zmienić stanowczo formę musztardowych słoików, a znany ze swojej fabryki szkła w *Stanisławowskim*, o 7 mil od *Warszawy*, P. Jerzy *Liebert*, podjął się wyrobienia potrzebnej ilości tych słoików, według danego mu w tym celu modelu. Jak tylko ta zmiana nastąpi, nie omieszkamy donieść o niej, bo nie wątpiemy, że każdy uznawszy i użyteczność i praktyczność tejże, bez wachania pójdzie za przykładem handlu, który pierwszy z tą zmianą wystąpi.

Z rozpoczęciem na nowo, przerwanych od kilku tygodni czynności swoich, Agentura spławu berlinek Joachima *Asterblum et Com:*, ma zaszczyt polecić się i nadal łaskawej Publiczności. PP. komisantom na prowincji zapewnia się sumienna usługa i akuratna korrespondencja.

Jeden z szanownych Czytelników naszych, Obywatel *Radomsko-Piotrkowski*, nadesłał nam oświadczenie listowne, w którem niepodziela bynajmniej zdania zacnego *Kujawianina*, objawionego w Nr 210 *Kurjera*, co do szpitala w *Włocławku*, objaśniając ten przedmiot w następujący sposób: »Szpital w *Piotrkowie* jest pierwszym w Królestwie nowo-wystawionym szpitalem, w którym w jednym gmachu mieszczą się Chrześcjanie i starozakonni. Niezaprzeczając że w *Włocławku* urządzonym został oddział starozakonnych pod jedną administracją, lecz w oddzielnem budynku dawniej już egzystującym, winniśmy wszakże dodać, że pierwszeństwo co do nowo-wzniesionego Szpitala, w którem chrześcjanie i starozakonni pod jednym dachem wielbić będą na łożu boleści wspólnego OJCA w Niebiosach, należy się niezaprzeczenie *Piotrkowowi* a nie *Włocławkowi*."

Pensée fugitive, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pannie Helenie *Sztachelskiej*, przez Romualda *Zientarskiego*, wyszła nakładem składu nót G. *Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie*; tudzież u *Dobrzańskiego* w Płocku, *Hurtiga* w Kaliszu i *Możdżeńskiego* w Kielcach. Cena kop: 15.

Składy komisowe fabryki P. *Mintera*, będące nateraz tylko w *Warszawie*. w *Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego* w gmachu Tow: *Dobroczynności*; a na prowincji w *Ciechocinku* u *Ławickiego*; w *Lublinie*, u L. *Knoll i komp:*; w *Radomiu* u T. *Żebrowskiego*; w *Siedlcach* u M. *Białostockiego*; w *Zgierzu* u E. *Koerner*, zaopatrzono już w wyroby stosowne do pory roku, mianowicie lampy stołowe i ścienne, lichtarze, latar-

nie do oleju i świec, latarki kieszonkowe, zabawki dla dzieci i gry, oraz różne sprzęty do domowego i gospodarskiego użytku.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: Od J. L. kop. sr. 75, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Według spostrzeżeń nad stanem *Wisły*, zdaje nam się, że obecna powódź skończy się już na wczorajszym przyborze. Z rana bowiem, jak donieśliśmy, woda doszła do stóp 8 cali 6; w ciągu kilku następnych godzin, zwiększyła się o cali 4, a następnie stanąwszy w mierze na wysokości stóp 8 cali 10ciu, już przybierać przestała. Pomyślny ten wypadek, mamy przekonanie, nie sprowadzi nam już żadnej klęski, i przesilenie powinno by od dziś nastąpić. Rano dzisiaj stan *Wisły* pod *Warszawą* stóp 8 cali 8.

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona*, wyszedł zeszyt 7my *Słownika Jeografji Powszechnej*; cena zeszytu na papierze zwyczajnym kop. 67½, a na papierze welinowym kop. sr. 75. Przedpłata na całe dzieło, bez względu na ilość zeszytów wynosi: na papierze zwyczajnym rs. 8 k. 10, a na papierze weli: rs. 9.

Dowiedziawszy się o panującej w *Warszawie* klęsce P. Franciszek *Gąsiorowski*, bawiący w *Saltzbrunn*, nadesłał do *Redakcji Kurjera* rs. 1 na obiady dla ubogich, wydawane przez Warsz: Tow: Dobro:. Redakcja *Kurjera* umie cenić to współczucie oddalonego *Warszawianina*, i za dar ten, najczulsze składa podziękowanie.

Nakładem Składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wydanym został *Zbiór Śpiewów* z Opery *Paola* czyli *Duch Zdradzonej*, muzyka F. *Flotow*, układu (z towarzyszeniem fortepjanu) J. *Stefaniego*. Nr 1szy, Cavatina *Paoli* (Do kniej poszli już), cena kop 45; Ner 2gi, Śpiewka *Paoli* (Skromne życzenia z ust wieśniaka), cena kop. 15; Nr 3ci, Romans *Stefana* (Nim dzień zabłysnął), cena kop. 15; Ner 4ty, Ballada Marszałka (Gdy dzwon w Opactwie uderzy), cena kop. 22½.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 73; wyzdrowiało 83; umarło 51; ogólna liczba pozostaje chorych 596.

K. B. złożył w Redakcji *Kurjera* kop. 75, jako nieprzyjęte przez M. C. przy zbieraniu dobrowolnej składki, dodając jeszcze do takowych rs. 1 k. 50 na obiady dla starozakonnych, z tem nadmienieniem, że wszelka ofiara z dobrej chęci, odrzuconą być nie powinna.

—„Jeszcze bieda nas nie klepie,
Kiedy mamy sperkę w rzepie;
Hejże więc w tany wesoło,
I niech kielich krąży w koło."

Pod tą dewizą wyszedł nowy *Mazur* utworu *Achtla*, ozdobiony piękną ryciną litografowaną przez P. *Müllera*, nakładem Składu nót muzycznych *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej*. Tak jak inne tańce, tak niniejszy Mazur tego Kompozytora, odznacza się melodją i wesołością; cena exemplarza kop. 22½. Jest do nabycia we wszystkich Składach nót w *Warszawie*; na prowincji zaś u *Hurtiga* w *Kaliszu*, u *Możdżeńskiego* w *Kielcach*, u *Arzta* w *Lublinie* i u *Rabinowicza* w *Białymstoku*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 39½, *pszenicy* rs. 4 k. 66½, *jęczmienia* rs. 3 kop. 35, *owsa* rs. 1 k. 87½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 10 do rs. 3 k. 30, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 5 do rs. 5, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 k. 65, *kartofli* korzec kop. 92½, *okowity* garniec rs. 1 kop. 18, *szumówki* garniec kop. 71.

Tak znawcy jak i miłośnicy muzyki, zwrócili powszechnie uwagę swoją na to, iż skutkiem niektórych ulepszeń, doprowadzonych w tych czasach na scenie *Teatru Rozmaitości*, zyskała nadzwyczaj także i orkiestra. Będąc bowiem bardziej skoncentrowaną, tem większy efekt sprawia na słuchaczach, a nietracąc nic na harmonji swojej, każde dzieło z tem większą dokładnością i precyzją oddaje.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marta*, wykonanej z powszechnem zadowoleniem obecnych, przywołani zostali: Panna *Rivoli* 3-kroć, Panna *Fruzińska* 2-kroć, Pan *Dobrski* 4-kroć, oraz PP. *Troschel* i *Ziołkowski*.

Składanie ofiar na obiady dla biednych, coraz piękniejsze przynosi owoce. 200 Chrześcjan i przeszło 500 Starozakonnych, dla których osobny nawet urządzono komitet, otrzymuje dziś odpowiedni posiłek w *Lublinie*. Jak zaś zbawienne są skutki zasilania ubogich ciepłym pokarmem, to samo najlepiej już dowodzi, że dotąd z liczby powyższej nikt jeszcze nie padł ofiarą trapiącej nas epidemji. Oprócz darów ogłoszonych już w *Kurjerze*, do dnia 27 b. m. następujące jeszcze na cel powyższy Towarzystwu Dobroczynności w *Lublinie*, nadesłane zostały ofiary: WW. *Reinberger* rs. 3; *Piasecki* Celestyn rs. 1 kop. 50; *Szumilin* kupiec rs. 22 kop. 50; *Herzler* rs. 5; *Knoll* rs. 5; A. *Langbein* rs. 1; A. *Virgt* rs. 1; *Artzt* Stani: rs: 5; *Wentzel* Obywatelka rs. 30; *Widrychewicz* Dziedzic dóbr Opola, okowity garn: 60 i krup korcy 10; Hrabia *Karnicki* z Cycowa, okowity garn: 100; Dostawcy opału i światła dla wojska, Starozakonni *Peretz* i *Hertzmann* drzewa sągów 4; *Boduszyński* Prokurator Tryb: Cyw: rs. 15; Administracja Dochodów Konsumpcyjnych m. *Lublina*, uwolniła okowitę przysyłaną na cel powyższy od opłaty; *Kossakowska* Obywatelka rs. 10; w Restauracji *Sulikowskiej* podczas śniadania jednego zebrano rs. 2 k. 34; Doktór *Starzyński* obiadów 100; nadto gmina Starozakonnych ofiarowała się dawać herbatę dla swoich spółwyznawców.

W dniu 26 z. m. w m. *Ryczywole*, starozakonny niewiadomego nazwiska z m. *Gniewoszewa* przybyły, oglądając nabitą fuzję, upuścił ją i wystrzałem z tejże tak niebezpiecznie został raniony, iż pomimo ratunku wkrótce żyć przestał.

Pod d. 20 b. m. donoszą z *Odessy*, że skutkiem otrzymanych tam depeszy telegraficznych o podwyższeniach cen *pszenicy* w *Londynie*, (obacz *Kurjera* Nr 219), nastąpiły w porcie rzeczonym wielkie zakupy *pszenicy*. Jest to pomyślna wiadomość dla Obywateli *Podolskich* i tych wszystkich, którzy zboże swoje do *Odessy* odstawieją.

Anglja. — Większa część Ministrów bawi na wsi; polityka tak ucichła, że nawet o kłótni z *Stanami Zjednoczonemi*, nic nie mówią dzienniki; Sierpień tak tu jak wszędzie jest miesiącem suszy politycznej. — Z *Egiptu* donoszą, że budowa tamecznej kolei żelaznej szybko teraz postępować będzie, po załatwieniu sporu z *Turcją;* kolej za lat trzy będzie ukończoną; wówczas droga z *Alexandrji*, która dziś dla podróżnych trwa dni 2, a dla towarów 12, trwać będzie od 3ch do 7miu godzin. Wpływ *Anglji* w tej chwili w *Egipcie* jest zupełny.— Według ścisłego obliczenia, miny *australskie* w pierwszym roku exploatacji, przy najniekorzystniejszych warunkach, wydały 5,616 dukatów.

Austrja. — Oprócz Xięcia *Parmy*, na manewra pod *Pesztem* przybędzie wielu cudzoziemskich Oficerów, a pomiędzy temi, kilku *rossyjskich*, których zaprosić ma Feldzeugm: *v. Hess*. — Kilku Oficerów marynarki, rząd wyśle do *Anglji* dla nauki budowy okrętów. — W *Bocca di Cattaro*, zbiera się eskadra *austrjacka;* z *Bośnji* wychodztwo ustało. — Z *Węgier* donoszą, że w kilku Komitatach zjawiła się zaraza na bydło, a choroba winogron wielkiemi stratami w tym roku grozi.

Francja. *Paryż 23 Sierpnia.* — Przez czas pobytu Pana *Fould* w *Tarbes*, gdzie prezydować będzie Radzie jeneralnej, Prezydent Rzplitej sam pełni obowiązki Ministra skarbu, i pracuje codzień z naczelnikiem gabinetu tego Ministerjum. Ministrowie, którzy wyjechali do Rad Jlnych, wkrótce wrócą, albowiem większa część tylko otworzy posiedzenia.— Przybyła tu wczoraj Xiężna Marja *Badeńska*. — Pomimo dowodzeń dzienników *niemieckich* i *angielskich*, że małżeństwo Prezydenta z Xżną *Waza*, nieprzyjdzie do skutku; coraz więcej tu mówią, że ono nie długo nastąpi. — *P. Thiers* od powrotu do *Paryża*, liczne bardzo przyjmuje odwiedziny. — Prezydent udał się do *Wersalu*, dla odbycia tam rewji. — W *Wodewilu* zakazano sztuki, w której gwardję narodową wyśmiewają.— Kilkadziesiąt miast *francuzkich* od miast *angielskich*, otrzymało adresa braterstwa; każde miasto *angielskie* wybiera sobie jedno *francuzkie*, i posyła mu adres podobny; nie wiadomo, kto podał projekt do podobnej uprzejmości. — Aktorka Syona *Levi*, izraelitka *francuzka*, przyjęła Chrzest Śty z rąk Xdza *Ratisbone*, także nawróconego Izraelity; a Bierzmowanie udzielił jej Xdz *Sibour* Arcy-Biskup *Paryzki*. Nowo-nawrócona wstępuje do Klasztoru.

Paryż 24 Sierp:. (d. t.)— *Porta* przyznała *Francji* wszelkie zadość uczynienie za sprawę w *Tripolis*.

Prusy. — Król ozdobił Orderem *Orla Czerwonego* Iej kl:, Barona *Budberg*, Posła J. C. K. MOŚCI; a Sekretarzom Poselstwa: Xięciu *Łabanow-Rostowskiemu* i Hr: *Szuwałow*, udzielił Order Śgo Jana.

Szwajcarja. — Milicje *Szwajcarskie* odbywają zwykłe manewra pod *Thun*. — W wielu Kantonach szczerze się biorą do budowy kolei żelaznych, jak w *Lucern*, *Zurich*, *Genewie* i *Bazylei;* tylko w Kantonie *Bern*, największym, nic o tem nie słychać.

Włochy. — W *Turynie* krążą pogłoski o zmianie Ministrów; PP. *Cavour* i *Ratazzi*, mają na nowo wstąpić do gabinetu. — Feldm: Hr: *Radecki* przybył do *Bolonji;* niewiadomo, czy uda się do *Rzymu*, czy też poprzestanie na inspekcji garnizonów *austrjackich* w Państwie Kościelnem.

Rozmaitości. — Z wielką niewiarą powtarzamy to, co podają nam *włoskie* dzienniki, o odkryciu jakiejś nowej istoty organicznej w głębi *Afryki*, trzymającej środek między zwierzęciem i rośliną. Dotąd do rzędu tych dziwnych zwierząt, liczyliśmy tylko zwierzo krzewy; płód zaś nowo odkryty, należy zarazem do obu królestw zwierzęcego i roślinnego. Ma on mieć kształt węża nakrapianego, a jest wszakże rośliną należącą do tak zwanych czołgających się. Na końcu łodygi jest kwiat dzwonkowy, niby głowa, kwiat ten otwiera się, i na lep chwyta owady, któremi się karmi. Roślina pokryta jest liściem w kształcie łuski, miąż jej po obłupaniu kory liściastej, stanowi przysmaczek mieszkańców. Zapewne jaki fantastyczny rysownik, wynalazł ten arabeskowy potwór. — W *Wiśniczu*, miasteczku pogranicznem na *Bukowinie*, przywiódł wieśniak krowę na targ; tuż za nim szła żona jego, błagając wszystkich, by nie kupowali tej krowy, jako ostatniego dobytku. To zrażało wszystkich, ale nie potrafiło zrazić jednego z nich, który krowę kupił, i zaraz zawołał rzeźnika, aby ją zabił. Strapiona kobieta błaga znów rzeźnika, aby nie zarzynał jej ulubionej krowy, i dodała wyrazy: »Jeżeli zarzniesz krowę, to tak jakbyś własną zarznął żonę.” Rzeźnik wzdragał się początkowo, ujęty zaklinaniami wieśniaczki, ale w końcu pomyślawszy, że jak on krowy nie zarznie, to ją zarznie inny, odrzucił prośby wieśniaczki, i krowa dała łeb pod topor. Wrażenie wszakże, jakie cały ten wypadek na nim uczynił, było tak silne, że pomieszało mu umysł, i nabiło mu głowę, że zabiwszy krowę, powinien zabić żonę swoją. Ta już raz uciekła w nocy, widząc go ostrzącego nóż nad jej głową; ale nie uszła losu, albowiem w kilka dni potem, zarznął żonę swoją, a po dopełnieniu tej zbrodni, stawił się sam przed sądem, i zeznał czyn okropny. — Pewien amator wina mocno zachorował; przywołany doktor, kazał tylko pić wodę. »Z rana”, dodał odchodząc, »możesz Pan posilić się herbatą.” »A herbatkę mogę pić?” pyta chory słabym głosem. »Naturalnie”, odpowiedział uśmiechając się lekarz, »herbata czy herbatka, to wszystko jedno.” Nazajutrz stan chorego znacznie się pogorszył. »Co to jest?” pyta Doktor, »Pan musiałeś znów probować wina?” »Ani kropelki”, odpowie chory, »tylko herbatkę piłem i kilka kieliszków wódki.” »Wódki!” zawoła lekarz załamując ręce; »kto Panu pozwolił?” »Pan sam. Przecież mówiłeś, że herbata a herbatka na jedno wychodzi, ja też myślałem, że woda a wódka, to jest wszystko jedno.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brejtsewerdt Zofja Żona Fabrykanta z Wiednia nr 1518; Elkan Michalina Oby:, i Konradi Zuzanna Oby: z Salcbrun nr 617; Kryniewicz Ant: Ob: z Paryża nr 500; Kaniewski Jan Nepom: Rządca Ekonomiczny z Poznania nr 500; Modzelewski Fran: Radca Stanu z Karlsbad nr 439; Wiland Jan Urzę: z Popielca nr 520; Wrzosek Florjan Podpułko: z Drezna nr 634; Wolframm Mina Ob: z Berlina nr 1588.

Wyjechali: Bułharyn Efim Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Bützow Helena Wdowa po Rz: R. S. do Nowej Alexandrji; Bergman Eug: Dr Med: do Brześcia Lit:; Kiciński Ratysław Oby: do Woli; Łowczynowski Kazi: Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Rembielińska Izabella Ob: do Konstantynowa; Słotwiński Gwido Ob: do Brześcia Lit:; Titow Teod: Radca Dworu do Petersburga.

DONIESIENIA.

Zarząd Naczelnika ruchomych Parków Artyllerji, w Armji, podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie zdania Rady Wojennej z d. 20 Marca 1851 r., odbywać się będzie we wsi Zawady, Gminie Goscymin, Pow: Pułtuskim, zaczynając od d. 27 Września (8 Października) r. b. t. j. we dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia po raz pierwszy, w obecności delegowanych ze strony Cywilnej i Wojskowej, licytacja głośnaan sprzedaż gotowych parkowych Wozów, na sposób Rossyjski na 3 konie, na żelaznych osiach, mocno i gruntownie zbudowanych, jako też rozmaitych części żelaznych i w drzewie, w skład tych wozów wchodzących, j. t. Osi żelaznych, Kół okutych i nieokutych, Wasągów, Sprych i Piastów do kół, wszystko z drzewa dębowego, i t. d., przysposobionych przez liweranta Leop: Teplica, i ocenionych na summę rs. 18,917 k. 23½. Mający chęć nabycia takowych kompletnych wozów i materjałów w drzewie i żelazie, w skład ich wchodzących, powziąść mogą bliższą wiadomość o liczbie i gatunku ich na miejscu we wsi Goscyminie, Pow: Pułtuskim, u Porucznika ruchomego Nr 8 Parku, Fedorenki, lub w m. Warszawie w Biurze Zarządu Ruchomemi Zapaśnemi Artylleryjskiemi czynnej Armji Parkami, przy ulicy Hożej pod Nr 1682, i w Warszawskim Roboczym Artyller: Arsenale, gdzie znajdują się dwa exemplarze modeli gotowych wozów i materjałów do sprzedaży należących. Warunki licytacji, mającej trwać od daty wyżej oznaczonej przez dni kilka do ukończenia wyprzedaży, widzieć można we wsi Goscyminie u tegoż Porucznika Fedorenki, i w Zarządzie Parków przy ulicy Hożej, codziennie od godz: 9 rano do 3ej z południa.— Naczelnik Ruchowych Artylleryjskich Parków Czynnej Armji, Jenerał-Lejtnant, *Łazarew Staniszczew.*



Ktoby życzył sobie mieć bezpiecznie ulokowany KAPITALIK rs. 1050, na 1szy Nr hip: Domu murowanego w Warszawie; zgłosić się może po bliższą informację, do Właściciela Cukierni, na rogu ulic Freta i Stojerskiej, bez pośrednictwa 3cich osób.

Zawiadamia się kogo to interesować może, że od miesiąca Stycznia r. p., jest do zadzierżawienia na lat trzy w dobrach Rządowych fabrycznych Chlewiska i Jabłonica, w Powiecie Opoczyńskim położonych: **Propinacja** składająca się z dochodu wyszynku wódki, piwa, wypieku, rzezi i 3ch młynów. W propinacji tej jest 22 szynków. Przez dobra pomienione przechodzą trakty bite. O warunkach dzierżawy tej, przekonać się można w Biurze Administracji Dóbr i Fabryk Chlewiskich w Warszawie, przy ulicy Leszno Nº 733, i w Zarządzie tychże Dóbr i Fabryk w samych Chlewiskach. Termin ostateczny przystąpienia do kontraktu, oznacza się na dzień 3 (15) Września 1852 r.



Pod Nr 932 przy ulicy Chłodnej, są do sprzedania MEBLE brzozowe, składające się z Kanapy, i 6u Krzeseł, morą wełnianą pokrytych, w dobrym stanie znajdujące się. Wiadomość o osobie, na drugiej stronie ulicy w Aptece.— Tamże jest do wynajęcia LOKAL parterowy, do końca b. kwartału.

Dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., odbędzie się w Cytadelli Alexandrowskiej, o godzinie 11ej rano, w Artylleryjskim parku licytacja, na różne **RZECZY** oficerskie.



KOCZ poczwórny, z pakunkiem, na stojących resorach, z rekwizytami, w najlepszym stanie; Kanapa, 2 Fotele, i 6 Krzeseł, jesionowych, na sprężynach, pokrytych włosiennicą; Szafa jesionowa z drzwiami szklanemi; 3 Lustra; Wanna dębowa z obręczami żelaznemi, i inne Naczynia gospodarskie, do sprzedania, pod Nr 2441 przy ulicy Nowolipie i róg Smoczej, przez bramę pierwsze drzwi na lewo.

W Litografji pod Nr 427, nabyć można SYGNATUR Aptekarskich, w różnych kolorach drukowane, ryzę za rs. 7½; jak również Konwoluta, Kopertki, Tabelle dla Geometrów, Etykiet do araku, oliwy i win, różnych Biletów z p. J., polskich i niemieckich; Papieru ozdobnego nutowego na dedykacje, oraz zwyczajnego, libra po kop: 37½, Kaligrafje, i t. p. gotowe wyroby. Nadmienia się, że dla wysprzedania Xiążeczek do Nabożeństwa, cena tychże nader zniżoną została, t. j. po kop: 30 sztuka.

Piętnaście sztuk Certyfikatów lit: A, na Obligacje Cząstkowe, mianowicie: Numera 1176/13,676, 5731/153,831, 16,714/255,414, 39,190/19,090, (zatem nie Nr 39,190/19,020, jakto przez pomyłkę zamieszczone zostało w Kurjerze Warszaw:) Nr 202, 228 i 242 z r. 1851), 45,103/251,153, 45,105/251,155, 51,140/108,059, 54,948/295,075, 56,543/7443, 58,566/6166, 62,140/206,959, 69,223/237,723, 72,937/216,437, 75929/15329, 77462/167962, zostały przypadkowym sposobem spalone; ostrzega się zatem każdego, ktoby sądził mieć jakie prawo do takowych, iżby bezzwłocznie zgłosił się w tym celu do Banku Polskiego, gdzie stosowne kroki przedsięwzięte zostały, celem zabezpieczenia się od szkody.

Skład Materjałów Pismiennych Rysunkowych i Malarskich, Henryka Hirszel, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, donosi Szan: Publiczności, że do składu jego nadeszły tak pożądane FARBY olejne, w rurkach metalowych; Płótna i Drelichy malarskie drezdeńskie do 4½ łokcia szerokości; Pendzle rozmaitego gatunku; Wernixy do obrazów olejnych i aquarelli; Papiery angielskie, hollenderskie, szwajcarskie; Papier Torchon do aquarelli; Atrament angielski do piór stalowych, francuzki wyborny czarny i czerwony; Tusz prawdziwy chiński, i t. d.

LOKAL składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Drwalni, Piwnicy, i Góry wspólnej, na 2m piętrze, w domu Libasa Nr 2247 przy ulicy Nalewki, jest do wynajęcia od Śgo Michała;— w tymże samym Lokalu, jest do sprzedania kompletny garnitur MEBLI palisandrowych prawie nowych, za cenę znacznie obniżoną od rzeczywistej wartości. Wiadomość w tymże lokalu.

Przy ulicy Grzybów i Twardej pod Nr 1100, do wynajęcia 5 POKOI, Kuchnia ang:, na 1m piętrze, z Stajnią i Wozownią lub bez, od Śgo Michała. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.



Zgubiony z powozu PARASOL Paryzki, w dniu 11 Lipca, w Niedzielę, o godz: 5 po południu, jadąc z Nowego-Światu od domu Lewińskich przez Aleę i rogatkę Mokotowską do Królikarni, był 3 razy ogłoszony w Kurjerze, z nagrodą rs. 1 k. 50, dla odnoszącego. Gdy się nikt dotąd nie najawił, ogłasza się, że ta nagroda będzie daną zarówno czy uczciwemu Znalazcy Parasol odnoszącemu, czy temu, który wskaże nieprawego posiadacza ukrywającego cudzą własność, da sposób poszkodowanemu właścicielowi odzyskać swą zgubę. Przybyć należy w tym przedmiocie do Rządcy domu dawniej Młokosiewiczów, teraz Miszota, przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9, naprzeciw Kościoła XX. Reformatów.

DOBRA ziemskie Ośno-nadobne, w Okrę: Włocławskim położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w dniu 3/15 Września r. b. o godz: 4 z południa, w Tryb: Cyw: w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy rs. 14,846 kop. 80. Wadjum rs. 1500. Opis dóbr, mappa i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą u Alfonsa Muszyńskiego Adwokata, przy ulicy Podwal pod Nr 521 zamieszkałego.

Całe PIERWSZE PIĘTRO, jest do wynajęcia na Kawiarnię, albo częściowo na prywatne, od Ś. Michała, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2679.



Różne FORTEPJANY, są do najęcia lub sprzedania, pod Nr 617 przy uli: Daniłowiczowskiej w domu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 318, blizko Kościoła Panny MARJI i PP. Sakramentek, na 1m piętrze, 4ry POKOJE z Kuchnią ang:, i innemi potrzebami, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość tamże w Składzie Mydła i Świec.



Kto ma do zbycia POWÓZ używany, mocno zbudowany, i do dalekiej podróży zdatny; niech zostawi swój adres w Drukarni Kurjera, na imie Rauera.

MAGIEL angielski, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Rybaki pod Nr 2566, wprost Łazienek Kozłowskiego, u Rządcy domu.



Jest do sprzedania z wolnej ręki, **DOM** drewniany, Nr 1439 przy ulicy Wiejskiej, bez pośrednictwa faktorów, pod korzystnemi warunkami, jakie sam Właściciel poda.

W Bazarze przy ulicy Granicznej pod 969, jest do najęcia i wprowadzenia się zaraz, MIESZKANIE z 2ch Pokoi i Kuchni złożone, za cenę zniżoną; zaś od Śgo Michała r. b., LOKAL na SZYNK piwa i wódek, dla nader małej liczby Szynków przy wspomnionej ulicy a znacznej ludności tamecznej, bezzawodne korzyści przynoszący; oraz **LOKALE** średnie i mniejsze, i dwa **SKLEPY** frontowe na proceder.— Tamże nabyć można **KATARYNKĘ** czyli tak zwane ORGANKI średniej wielkości, zupełnie nowe, za cenę daleko mniejszą jak kosztowała. O wszystkiem wiadomość u Rządcy domu.

Od dnia 1 Września, potrzebny jest LOKAL Kawalerski, w środku miasta, to jest Pokoik z osobnym wchodem, przy familji wraz ze stołem. Ktoby takowy lokal był w zamiarze wynająć, raczy zostawić adres w handlu Win i Korzeni, pod Nr 1274/5 przy ulicy Nowy-Świat.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia na czas do 8 Październ:, MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Pokoju dla ludzi, oraz Stajni, Wozowni, Piwnicy i Drwalni, na dole od frontu, przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Kościoła Śgo Alexandra w domu Baumana Nr 1675. Wiadomość na miejscu.



Jest do sprzedania KOCZ landarowy, rozbierany, zdatny do podróży, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 908, u Kowala.

FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEŁ, BRACI NATANSON.

Przysposobiła i rozesłała do Składów swoich MYDŁO palmowe piękne żółte; MYDŁO białe bez odoru do prania bielizny; oraz twarde szare po cenie zniżonej, funt kop. 7; PUDER RYŻOWY do udelikatnienia cery. OCET TUALETOWY (Vinaigre de toilette) podług przepisu Société Hygiénique; WODĘ KOLOŃSKĄ zupełnie wystałą, nieustępującą w niczem prawdziwej farina, flaszka po kop. 30 i 45. Różne MYDEŁKA Tualetowe, Pomady, Perfumy, Olejki do włosów, Fixatuary, Proszek do zębów, i t. p. Pachnidła, które sprzedają się po cenach umiarkowanych stałych, w następujących Składach: w Składzie Głównym przy ulicy Nalewki Nro 2244 *a*; na Krakows:-Przedm:, w domu Hr: Andrzeja Zamoyskiego; na Miodowej ulicy, w domu Kochanowskiego, w Składzie Głównym Lakierów i Farb J. A. Krausse; na Podwalu w Handlu P. M. Gierszą; za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze, w Sklepie N°105 i 106.— NB. od 15go z. m. Wyroby nasze sprzedają się także po tej samej cenie w Składzie Głównym, na Krakow:-Przedm: pod Nr 375, obok Handlu dawniej Spiskiego, gdzie Dystrybucja tabaczna.

Bracia Natanson.

Zawiadamia się niniejszem, że Krystyan Kropf, do pełnienia obowiązków Majstra Piwowarskiego w fabryce Piwa Bawarskiego J. G. Schaefer et C°, uwolnionym został, i że tem samem, żadnych zobowiązań względem tejże fabryki zaciągnąć nie jest mocen. Ostrzega się zarazem, kogo to dotyczeć może, że wedle Kontraktu pomiędzy J. G. Schaefer et C°, a Krystyanem Kropf zawartego, temuż po wyjściu ze służby od J. G. Schaefer et C°, nie jest wolno Browaru lub Szynku Piwa, ani w Warszawie, ani w obrębie 40 milowym od Warszawy zakładać, ani Browar lub Szynk posiadać, lub się też piwowarstwem lub wyszynkiem Piwa trudnić, a to tak pod swoim własnym, jako i pod cudzym nazwiskiem, ani obowiązku Majstra Piwowarskiego lub Szynkarza u nikogo przyjmować; to wszystko zastrzega się, pod skutkami zamknięcia Browaru lub Szynku, lub usunięcia natychmiastowego Krystyana Kropfa, od obowiązku Piwowara lub Szynkarza, gdyby tenże takowy u kogo bądź przyjąć poważył się, i tym samym przeciwko zawartemu kontraktowi, działał.— J. G. *Schaefer* et Comp:.

ŻYTO WAZA, dające najmniej 14 ziarn plonu, korzec po rs. 4 k. 20; Koni młodych rasy Żmudzkiej sztuk 8; oraz kompletna Maszynerja do Olearni, za rs. 90; są do zbycia we wsi Pilicy nad rzeką spławną Pilicą, między Mniszewem a Wartą leżącej. Wiadomość na miejscu.— Żyto zaś za nadesłaniem rs. 4 k. 20, oraz kop: 53½ za worek, a kop: 30 za transport, może być dwa razy co tydzień odsełane do Warszawy, według adresu.

Do handlu **Braci Lesser** przy Placu Krasińskich w starym Teatrze, nadszedł wprost z Londynu prawdziwy **JAMAIKA RUM**, w wyborowym gatunku, butelka po rs. 1 kop. 20.

Kupno MAJĘTNOŚCI, średniej wielkości, jeżeli to być może, z dobremi łąkami, lasem i na dobrym gruncie, powoduje Cudzoziemca prosić Obywateli, chęć sprzedaży mających, o nadesłanie opisu takiejże Majętności co do położenia, rozmiaru bonilacji budynków i domu mieszkalnego, inwentarza, stanu hipoteki, ceny i wypłaty, czasu tradycji i t. d., do P. Maurycego Levy w Warszawie pod Nr 1077 *b*, franko, przyrzekając wszelką dyskrecję.



Cały garnitur MEBLI mahoniowych, j. t. 12 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, Stół, Serwantka i Komoda; oraz Meble jesionowe, i różne inne Sprzęty gospodarskie, są za mierną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614 J, ostatni dom po lewej stronie, na 2m piętrze; gdzie LOKAL od Śgo Michała r. b. do najęcia.

Są do sprzedania za bardzo mierną cenę, rozmaite stare OKNA oszklone i bez szkła z okuciami; oraz Drzwi, Okiennice i Futra podobnież z okuciem. Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nr 1146, naprzeciw Ogrodu P. Ulrich.



M. ORGLER jun: ulica *Oławska* Nro 7 w *Wrocławiu* w Hotelu pod *Jeleniem niebieskim*, poleca JJWW. Panom przejeżdżającym, do wód, SKŁAD swój UBIORÓW gotowych wszelkiego rodzaju, podług najświeższej mody przysposobionych; oraz Skład Sukien i Kortów zagranicznych, Kamizelek, Ślipsów, Krawatów i prawdziwych *Ostendyjskich* Chustek; zresztą wszelkich tego rodzaju *ongielskich* i *francuzkich* towarów, pomiędzy któremi polecam na teraźniejszą porę: *Peleryny* guttaperchą podbite, a zatem nieprzemakające. Garnitury w ciągu 24 godzin mogą być po dług życzenia gotowe. Ceny jak najumiarkowańsze przy największej usilności w wyrobieniu i materjale, oznaczam.



W dobrach Łuków Pow: Konińskim, Gub: Warszawskiej, 4 mile od m. Konina, mila od m. Pyzdr, są do sprzedania, jako to: STADNIKI dwuletnie i starsze, czystej krwi Szwajcarskiej; BARANY młode z długą

wełną; OGIERY stadne, czystej krwi: gniady, siwy i biały; oraz APPARAT kompletny Pistorjusza, mało używany, obejmujący 20 korcy dziennego zacieru, w dobrym stanie. Wszystko w cenie umiarkowanej. Wiadomość u Rządcy dóbr.

XIĘGARNIA w mieście Gubernja: *Radomiu*, składająca się z dzieł Polskich, Francuzkich i Niemieckich, własnością K. *Gain* będąca, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu u *Gaina*, w Radomiu.

Miesiąc temu upłynął (nie pamiętam w którem miejscu) idąc przez Warszawę, zgubiłem **REWERS** na summę rs. 210, wydany przez P. Józefa Piszkiewicza, na imie Jana Olszańskiego; oraz SOLO-WEXEL na summę rs. 80, wydany przez P. Stanisława Sienkiewicza, również na imie Jana Olszańskiego. Uprasza się łaskawego Znalazcę o nadesłanie pomienionych papierów pod Nr 27 na 3cie piętro od frontu, za przyzwoitą nagrodą. Zawiadamiam przytem, iż korzyści tak z Rewersu, jakoteż z Solo-Wexlu osiągnąć nie może, gdyż w tym przedmiocie (gdzie należy) uczyniono zastrzeżenie.— Jan *Olszański*.

Zbieg nieszczęśliwych okoliczności, pozostawia, częstokroć teraz Ojców z dziećmi, którzy dla zatrudnień biurowych lub innych, nie są w stanie sami dojrzeć gospodarstwa i zająć się przyzwoicie wychowaniem dzieci; przeto Osoba młoda, z chlubną reputacją posiadająca muzykę, śpiew, i wiadomości klassyczne, która sama była Matką, może się zająć tychże wychowaniem, i objąć zarząd domowy. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 359, na 3ciem piętrze od frontu.

W skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, i na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów Karoliny z Quadów owdowiałej Hejnecke, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po tejże Karolinie Hejnecke pozostałych, mianowicie: Precyozów, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, i t. p., a to w dniu 18/30 b. m. i dni następnych, o godz: 10 zrana, w Ratuszu głównym m. Warszawy.
J. *Noskowski*.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów Fran: Gronowskiego, i w skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Warszaws:, odbywać się będzie w d. 18/30 b. m. o godz: 4 po południu i dni następnych, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po Fran: Gronowskim pozostałych, mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Warsztatów krawieckich, Ubiorów gotowych, Sukna, Kortów zimowych i letnich, w większych i mniejszych partjach, Materji i Kaszemirków na kamizelki, a to pod Nr 476 *d*, przy ulicy Nowo-Senators:.— J. *Noskowski*.

Skład wprost z H a w a n y importowanych odleżałych **SYGAR**, w cenach od 20 do 600 talarów za tysiąc, oraz Kantor *Kommissowy i Spedycyjny* pod firmą:

PAUL PHILIPP LANDAU

w *Hamburgu*, *Neuerwall* Nr 370 na pierwszem piętrze, polecają się Szanownej Publiczności. Osobom z Cesarstwa i Królestwa, Kantor powyższy ułatwia wszelkie interessa w *Hamburgu*.

W zeszłą Niedzielę, pod czas Processji, zapomniano na Ołtarzu, w Kościele po-Paulinów, **XIĄŻKĘ** do Nabożeństwa, p. t. „BÓG nadzieja nasza"; na jednej stronie litery gotyckie G. K., na drugiej rok. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 3 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 3cie piętro od frontu, za nagrodą.

MIESZKANIE na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, Przedpokoju, dwóch Stancji dla służących, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, *do najęcia od Sgo Michała* r. b. przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów.— Tamże są do najęcia inne małe LOKALE. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.

P. S. *Bursztyński*, Lekarz, obrał stałe zamieszkanie w mieście *Działoszynie*.

Pod Nr 1227 przy rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, z suchości i ciepła mieszkań, oraz przyjemnego położenia znanym, od S. Michała r. b., są następujące LOKALE do wynajęcia: 1) dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia ang:, Stajnia, Wozownia z górą na skład siana, Drwalnia i Piwnica; 2) dwa Pokoje, Kuchnia, Spiżarnia, Drwalnia i Piwnica; 3) Pokój z dogodnym Kominem i Drwalnią; 4) Pokój z Drwalnią: 5) Stajnia z podłogą na krów 4 lub 5. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

Ponieważ za wszystkie szczegóły, które potrzebuję do użytku, płacę gotowemi pieniędzmi, i nic wcale na kredyt niebiorę, i nikomu niejestem dłużnym; ostrzegam przeto niniejszym, ażeby nikt na imie moje, jako też i na Posessję podpisanego Nr 1266/₇ lit: *a*, nikomu żadnych pieniędzy niepożyczał, i nic zgoła niekredytował, gdyż w przeciwnym razie, sam sobie winę przypisze, jeżeli na stratę narażonym będzie.— Jan Alexander *Samoyłow*.

Podaje do wiadomości Sz: Publ:, iż w fabryce mojej pod Nr 2643 przy uli: Marjensztadt, zostało przysposobione: **OKUCIE** do drzwi i okien; Szkatuły duże i małe; Kassy zabezpieczające od ognia; Zasuwy do drzwi z różnemi rejestrami, na sposób Amerykański, drugie na sposób Angielski z kluczami dubeltowemi; Młynki duże do kawy dla PP. Kupców i do Kawiarń; Zamki do piwnic duże i do spichrzy; Zameczki stalowe polerowane do xiążek; Zameczki do biurków z fexyjerami; Zameczki do szaf, komod i stołów; Zameczki do portfelów mosiężne; Zamki podróżne mosiężne i żelazne; Kłódki duże i małe z różnemi rejestrami; Maszynki do szycia rękawiczek; Młoty do drzewa; Znaczniki do bydła; Cechy do znaczenia koni; Rury patentowane i zwyczajne do pieców; Żelazka do zawijania włosów męzkie; Maszynki do suszenia grzanek; Maszynki do kaloszy patentowane i zwyczajne; oraz wojskowe z materjału najlepszego, za cenę tańszą jak inne; za temi tylko ręczę, które są oznaczone wyrazami: „Patent Taszyński w Warszawie" a 2gie Taszyński w Warszawie. Wszelkie obstalunki przyjmują się. — M. *Taszyńska*, Wdowa, Właścicielka Fabryki.

ŻYTO olbrzymie, słynne w całych Niemczech pod nazwą: „Amerikanisches Staudenkorn", wydające 40 ziarn plonu i słomę nadzwyczajnie długą, korzec rs. 6, ćwierć rs. 1 k. 80, garniec kop: 30, nadeszło do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra Fran: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Tamże gratis nabyć można SPISU Cebul Kwiatowych hollenderskich; sprzedaż Cebul nastąpi około 1 Września r. b.

PROSZEK AZJATYCKI,
nieomylny środek na wytępienie Robactwa,

a mianowicie: Molów, Pluskiew, Pcheł, Karaluchów, Stonogów, Persaków, Szarańczy, i t. p. owadów, nadszedł świeży transport do **Składu Lakierów J. A. Krausse,** przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego. Słynny ten proszek, za granicą okazał się niezbędnym w Bibljotekach i Gabinetach Historji Naturalnej; a w obecnej porze służy szczególniej do przechowania futer, sukien, materji wełnianych i t. p. rzeczy.

Sprzedaje się na słoiki po 15 i 25 kop., jakoteż na funty. Biorącym do Handlów, odstępuje się rabat.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Potrzebne są 3 lub 4ry DOROŻKI z zaprzęgiem lub bez, w dobrym stanie. Ktoby miał takowe do zbycia, raczy adres swój nadesłać do Kantoru Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 16.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Odludki i Poeta. Małżeństwo z rozkazu.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1852 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.